POLSKIE BIURO PRASOWE NA DALEKIM WSCHODZIE
POLISH FAR EASTERN PRESS BUREAU

Biuletyn Informacyjny Nr.63 sprawy polskie

Polska walczy w myśl swego starego hasła

"ZA WOLNOŚĆ WASZĄ I NASZĄ"

1.PRZECZYTAJ UWAŻNIE SAM,2.DAJ PRZECZYTAĆ INNYM.
3.OPOWIEDZ DOKŁADNIE WSZYSTKIM TO,CO PRZECZYTAŁEŚ.

Tokio, dnia 6 kwietnia 1941r.

Nowe sukcesy lotnictwa polskiego

Ubiegły tydzień zaznaczył się wieloma nalotami lotnictwa angielskiego na ośrodki wojskowe i przemysłowe w Niemczech oraz w krajach okupowanych przez Niemców. Ogromne straty, które ponieśli Niemcy, były również spowodowane udziałem w bombardowaniach polskich samolotów, biorących coraz większy udział w akcji wojennej. Polscy lotnicy, znani i podziwiani w Wielkiej Brytanii z powodu swej odwagi, zrzucili ostatnio wiele ton ciężkich, eksplodujących bomb najnowszego typu na różne objekty w Niemczech. Szczególnie bombardowane były zakłady przemysłowe nad Renem, gdzie polscy lotnicy z największą zaciekłością - mimo ognia artylerii przeciwlotniczej - zniżali się do ziemi, aby pewniej trafić do celu. Kilkunastu polskich lotników z powodzeniem ostrzelało z karabinów maszynowych liczne, maszerujące oddziały żołnierzy niemieckich.

Polscy partyzanci wciąż walczą

Z licznych doniesień prasy niemieckiej wynika, że z nastaniem wiosny znacznie się wzmogła działalność drobnych polskich oddziałów partyzanckich, które wciąż niepokoją Niemców skrywając się następnie w niedostępnych miejscowościach leśnych lub górskich.

I tak n.p. "Deutsche Rundschau" ostatnio podaje, że poważna walka miała miejsce między polskimi, uzbrojonymi "bandytami" a oddziałem policji niemieckiej w puszczy Tucholskiej niedaleko Bydgoszczy. Wspomagani przez wieśniaków polscy żołnierze w dalszym ciągu trzymają się w tej puszczy urządzając napady na niemieckie ośrodki wojenne.

"Krakauer Zeitung" znowuż donosi, że inna bitwa została rozegrana w Pawłowie, około Końskich, gdzie Niemcy nadaremnie próbowali otoczyć polską "bandę". W tej bitwie poległo 2 Polaków i kilku niemieckich policjantów.

Ten sam dziennik przyznaje się, że szereg podobnych starć wydarzył się w środkowej Polsce w ciągu ostatnich miesięcy

powodując śmierć przeszło 50-ciu niemieckich policjantów. Między zabitymi znajduje się również gen.Roetting, jeden z szefów niemieckiej polowej policji w Polsce.

Prezydent Benesz o przyszłej Europie

Edward Benesz, prezydent wolnej Czechosłowacji, przemawiając na uniwersytecie w Liverpoolu, nakreślił zarysy przyszłej Europy. Zaznaczył, że trzeba stworzyć system, mogący skutecznie przeszkodzić wytworzeniu jakiegoś nowego Hitlera lub Mussoliniego. W tym celu należy zorganizować szereg federacji rożnaitych części Europy. Przyszły system musi przewidywać przynajmniej częściowe ograniczenie zbrojeń oraz nową metodę współpracy gospodarczej, mogącej położyć kres konfliktom ekonomicznym między federacjami.

"Musimy dokładnie wiedzieć, co chcemy zrobić, - powiedział na zakończenie Prezydent Benesz - aby uniemożliwić powtórzenie się wojny za 10 lub 20 lat na skutek braku politycznego wykształcenia ludności Niemiec."

Prześladowania księży

Z okupacji niemieckiej nadchodzą wciąż nowe wieści o prześladowaniu księży i kościoła. W dalszym ciągu kapłani są masowo aresztowywani i wywożeni do obozów koncentracyjnych. W jednej tylko okolicy Kutna wywieziono dotąd 50 księży i dlatego większość kościołów została zamknięta. Na Podkarpaciu wysiedlono nagle całe wsie - pozostawał zwykle tylko sam ksiądz bez parafian, którego po paru dniach władze niemieckie likwidowały jako zbytecznego.

Władze niemieckie zwykle po aresztowaniu szantażują księży obiecując uwolnienie wzamian za podanie nazwisk kapłanów, prowadzących propagandę propolską. Aby uniemożliwić dopływ nowych sił duchownych, władze niemieckie zabroniły przyjmowania nowych kleryków do seminariów.

Dziekan kościoła w Górze Kalwarii został ostatnio rozstrzelany. Jednocześnie wygnano z Łodzi siostry Karmelitki, które schroniły się do Warszawy. 36 aresztowanych przy tej okazji zakonnic nadal przebywa w więzieniu.

Wiadomości z okupacji niemieckiej

Dnia 15 lutego gubernator Frank zainaugurował dzielnicę niemiecką w Krakowie w około placu Inwalidów, przeznaczoną wyłącznie do zamieszkania przez Niemców. Władze niemieckie wyasygnowały 77 milionów złotych na budowę domów mieszkalnych w tej dzielnicy, przyczym tylko 4 miliony złotych zaciągnięte zostały na ten cel z kasy Rzeszy, resztę zaś kosztów pokrywa budżet okupacyjny, którego ciężary ponosi ciemiężona ludność polska.

W Warszawie zmarł ostatnio znakomity śpiewak polski, Adam Didur, który był popularny również w Stanach Zjednoczonych.

Władze niemieckie zorganizowały w Warszawie specjalną policję, której zadaniem jest nadzór nad wodociągami, elektrowniami i zakładami przemysłowymi. Nie ulega wątpliwości, że zorganizowanie nowego nadzoru niemieckiego wynikło z obawy przed sabotażami ze strony polskiej.

W Warszawie odczuwa się zupełny brak obuwia ze skóry. Sklepy sprzedają jedynie obuwie z filcu, którego cena wynosi około 85 zł. za parę.

Byli ministrowie - żołnierzami

Agencja National Press Service donosi z Londynu, że gen. Felicjan Sławoj- Składkowski, b.premier R.P., uzyskał pozwolenie na wstąpienie do armii polskiej na Bliskim Wschodzie w charakterze lekarza. Gen. Sławoj-Składkowski z zawodu jest doktorem medycyny.

Do armii polskiej na Bliskim Wschodzie zgłosił się również b.minister sprawiedliwości, Witold Grabowski, oraz b.pierwszy vice-minister spraw wojskowych, gen. Janusz Głuchowski. Gen. Głuchowski - jak podaje agencja National Press Service - pełni obecnie służbę wojskową w stopniu podporucznika.

Polscy uchodźcy w Egipcie

Do Egiptu przybywają obecnie stale liczni uchodźcy polscy, którzy poprzednio znaleźli chwilowy przytułek w Turcji i Bułgarii. Mniej-więcej 500 rodzin tygodniowo ląduje w Aleksandrii po przebyciu podróży morskiej z portów tureckich.

Władze polskie przy pomocy władz egipskich przystąpiły do organizowania pomocy dla tych uchodźców apelując do Polonii Amerykańskiej o pomoc materialną. Wielu uchodźców - mężczyzn w wieku odpowiednim do służby wojskowej natychmiast zgłosiło się do służby w wojsku polskim na Bliskim Wschodzie.

Masakra ludności żydowskiej w Warszawie

Agenci Gestapo w poszukiwaniu redakcji tajnych, patriotycznych pism żydowskich na terenie ghetta warszawskiego, urządzili w początkach marca ogromną masakrę ludności żydowskiej. Około stu Żydów zostało rozstrzelanych a kilkaset ciężko pobitych. Prowadzeni na miejsce straceń Żydzi wznosili okrzyki: "Precz z tyranią hitlerowską! Niech żyje wolna Polska". Mimo największych represji niemieckich miejsce wydawania pism patriotycznych nie zostało wykryte. Przy tej okazji zostało aresztowanych i zabitych kilkudziesięciu Polaków, którzy pomagali ściganym Żydom ukryć się.

Koniec Biuletynu Informacyjnego Nr.63.

178.
128.